

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Związku Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych, w kronice podlegają
opłacie.

Conto P. K. O. Nr. 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uwzględniane są za bezpłatne. Rękopisy
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA,

W G R O D N I E

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. b. m. 4., tel. 225

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pnt.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

W Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr. 1, tel. 65

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pnt.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce, wysokości 1 mł.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str.
i tekstu 3 szpalowy, stron ogłoszeniowych 9
szpalowy. Ogłoszenia reklamowe i linij okrec-
towych o 100% drożej, tabela cyfrowa i bilans
o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”

7 LAT
NIESZCZĘŚĆ

w wykonaniu
bajecznego,
znakomitego,
nieocenionego

Najbajeczniejsza z fars świata! Bezustanny śmiech!
Perły humoru! Huragany weselości!

MAXA LINDERA

Rzecz dzieje się.

w apartamentach Maxa,
w pałacu narzeczonej,
w ogrodzie zoologicznym,
przed zbitym lustrem.

Huragany szczerego śmiechu!

w restauracji,
w tramwajach,
w autach,
w pociągach,
w więzieniu,
na ulicach,
na stacji,
na sloniu,
u małpy,
u szeryfa,
przy gramofonie,
pośród lwów,
podczas ślubu,
po ślubie.

Tylko dziś!
wtorek 14 i środa 15
listopada.

Śpieszcie! Śpieszcie! Śpieszcie!
Kino „APOLLO”

Tylko dziś!
wtorek 14 i środa 15
listopada.

Zarząd Powszechnego Banku Depo-
zytowego S-ka Akc.

Centrala w Warszawie ulica Długa 48.

Oddziały: w Łodzi, ul. Moniuszki nr. 1.
w Równem ul. Szosowa 66.

Zawiadamia niniejszem, że w dn. 9 bm. otwarty został

Oddział Banku w Grodnie

przy ul. Hoovera (Iwanowska) nr. 6,
który załatwia wszelkie czynności, w za-
kres bankowości wchodzące.

375-5

Nie jedź ni!!!
zanim nie odwiedziś nowootwartej kawiarni

NIESPODZIANKA

przy ul. Stanisławowskiej Nr. 15,
gdzie możesz odżywić się zdrowo, smacznie i tanio.
Bufet, bogato zaopatrzony w rozmaite przekąski, utługa szybka i uprzej-
ma, produkty zawsze świeże i pierwszorzędnej jakości.
Kuchnia pod kierownictwem wy. wykształconego kucharza
wydaje ci dzieńnie

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

W niedzielę KOLDUNY i we czwartki FLAKI.
Lokal dobrze ogrzany. Warto pójść i przekonać się.

Zakłady Elektrotechniczne i Galwaniczne

Bracia Parys Białystok, ul. Lipowa 40.

Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i t. p. oraz szlifowanie,
ostrzenie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych jak to:
narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, fryzjerskich, części rozma-
itych maszyn, br. ni, row. row, łyżek, łózek, samow. row, nakryć stoło-
wych, brzołów etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki, prądów
silnych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1052

Pierwszorzędna restauracja

„B A R”

przy Hotelu Polskim w Grodnie, ul. Dominikańska 25
**Obiady, kolacje, najrozmaitsze przekąski
oraz wina**

W niedzielę—kolduny, w środy—flaki i codziennie

szaszłyk kaukaski.

Ceny umiarkowane.

Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.

Rutynowana maszynistka,

równocześnie wykwalifikowana
biuralistka poszukuje posady
w solidnej instytucji.

Zgłoszenia pod X. Y. do Re-
dakcji „Dziennika Grodzień-
skiego.”

5-1 1258-506

**Dyplomowana
Pianistka,**

b. uczennica prof. Michałowskiego,
Meltera, Kierownika szkoły muzy-
cznej, udziela lekcji gry for-
topianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszym systemem, przysto-
wuje do konserwatorium.

E. Lukas, Grodno, ul. Aleksan-
drowska 4. (przy Brygidzkiej).
25-1 304/900

Rynek skórný białostocki

Cholewy platowe para	5000-6000
Cholewy szagrynowe	2000-3000
Szpigiel biały	1500-1800
Szpigiel walkowy	1800-2000
Lap. poduszkiwane funt	80 mk
Podklejki całe para.	1500-2000
„olowa	800-1000
Szagriny funt	1000-1100

Rynek włóknisty białostocki

za dzień wozorajny.	
Karo	mk. 4200-4500
Kasior kolorowy	2500-3000
zwykajny	1500-1800
ciemny	1500-1800
Burka na wela. osn.	4000-5000
na baw. osn.	2000-2500

Teatr „PALACE”

Białystok.

Wielka rosyjska trupa artystyczna
Dziś, we wtorek, 14 listopada
ostatnie pożegnalne przedstawienie
BENEFIS ZNANEI ARTYSTKI

Z. W. KIELCZEWSKIEJ,
odegrana będzie

„Anna Karenina”

w 5 akt. Hr. Lwa Tolstoja

Początek o 8.45.

Bilety w kasie teatru

1205 1-1 Teatr dobrze ogrzany. Dyrektor-reżyser Gorjainow.

Romans panny O'DONELLI

Dramat żydowy w 6 aktach

Bajeczna wystawa.

w roli głównej **Erna Morpha**

Świetna gra artystów.

wykonawczyli roll katejny w indyjskich grobowcach.

Uwagi polityczne.

W przeciągu okresu wyborczego i ust mowców i z kolumny hojnie rozrzucających druków, z ramienia 1. zw. Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, czyli Ch-Je-Ny, tyle, tyle w atmosferę życia politycznego wstąpiło zatrutych wyziewów, godzących w Polskie Centrum! Tyle bezwzględnych kłamstw wygłoszono o wybitnych, wielce zasłużonych wobec ludu i Narodu jednostkach, reprezentujących Polskie Centrum, że w pojęciu tego, co by swe uświadomienie polityczne czerpał jedynie ze źródła zastrętego nienawiścią partyjną — ks. Błaziński, Skulski, Ponikowski i ich współpracownicy polityczni uchodziliby musieli nie za istotnych rzeczników państwa, ludu i wszystkich trzech myślicy obywateli, lecz po prostu za wrogów Narodu i Kościoła.

„Ch-Je-Na” głosiła wszędzie, gdzie tylko — wpływami swoimi — głębia, że wyłącznie tylko grupy polityczne, w skład tej wchodzące, naprawdę bronili i bronić potrafią zagrożonej polskości i katolicyzmu.

Ch-Je-Nie chodziło o zwycięstwo Polskiego Centrum za wszelką cenę. Kierownicy prac Ch-Je-Ny rozumowali w ten sposób: Skoro Polskie Centrum poniesie przy wyborach klęskę, skoro się je rozbił, czy też bardziej — uderzy — my, Ch-Je-Na, będziemy panami sytuacji. Lewica dla nas straszną nie jest. Miaradajny pól polski za lewicą nie pójdzie, pójdzie za nami, bo my tylko reprezentować będziemy kierunek narodowy. Centrum Polskie, czyli Nar. Zjednoczenie Lud., Stronnictwo Katolicko-ludowe — to nasz wróg, bo one mogą pociągnąć za sobą warstwy ludowe drobniomieszczańskie, spór inteligencji i większość duchowieństwa. Więc huzia na nie!

I zamierzony cel osiągnięto: zwańczono Polskie Centrum. Szeroki ogół, narodowo uświadomiony, uwierzył zapewnieniom, obietnicom i kłamstwom Ch-Je-Ny. Odał głos na ósemkę. Radykalni poparli przeważnie skrajną lewicę, nieco bardziej umiarkowani — wypowiedzieli się za „Piastem”.

Ch-Je-Na wprowadza do Sejmu kilku kłudziesięciu posłów. Stąd narazie zapanowała wielka radość. Trwało to jednak bardzo krótko. Niebawem nastąpiło oprzytomnienie — porozumowanie — i poczucie sgrozy — w bekonjunktur, jakie się w Sejmie wywarzyć mogło.

Na 444 posłów sejmowych liczą stu sześćdziesięciu daleko nie

stanowi większość. A kto Ch-Je-Nę zechce poprzeć? Grup centrowych, które nieraz szły z prawicą — w sprawach dotyczących polityki wewnętrznej oraz stosunku do religii i Kościoła — obecnie niema. Poza skrajną lewicą, jest tylko „Piast” w liczbie 70 posłów, który w Sejmie ustawodawczym z „endecją” wogóle nie chciał gadać.

Jakżeby wobec tego grupy Ch-Je-Ny mogły przeprowadzić w życie swe obietnice, które przy wyborach tak niezmiennie hojnie się szafowało — atakując jednocześnie wszystkie dotychczasowe rządy, a w szczególności najlepsze z rządów Skulskiego i Ponikowskiego.

Na wstępie, Ch-Je-Na w żadnym razie przydanta Rzplitej po swojej myśli nie przeprowadzi.

To jednak Ch-Je-Na może wygrać swą grubą stawkę, jeżeli dojdzie do porozumienia z „Piastem”. — w przeciwnym razie — klęka. Utworzy się rząd daleki od pragnień prawicy. Ch-Je-Na będzie zmuszona przejść do ostrej opozycji, a może nawet do obstrukcji. Wówczas prezydent będzie usiłował Sejm rozwiązać i roz�isać nowe wybory.

Senat, w którym prawdopodobnie większość stanowić będą przedstawiciele prawicy, będzie musiał zgodzić się na wniosek prezydenta pod naciskiem opinii publicznej.

Ch-Je-Na wyjdzie z kampanii zdyskredytowana — i z zaufaniem grantownie podważanym. Ogół zawięził w obłędnych grup skrajnych, jak prawicowych, tak też lewicowych, skieruje swe sympatie do grup umiarkowanych, centrowych, tak srodze przy obecnych wyborach upośledzonych.

Grupy centrowe wiedzają o tem dobrze, to też niczego nie zaniebają, by, kiedy czas przyjdzie — a spodziewać się tego należy dość rychło — odegrać swą zbawczą dla państwa i Narodu rolę.

Obecnie cały ogół z nejzyw szem zainteresowaniem będzie się przyglądał poczynaniom swoich skrajnych wybrańców, będzie sobie przypominał i rozważał w zystko, co mówiono i pisano w okresie wyborczym — i będzie sobie wybrał własny, niezależny od przelotnych, partyjnych tendencji, polityczny rozum polskiego obywatela.

Ni wątpliwe nauka, własna poglądowa, w las nie pójdzie.

J. Smilowicz.

Ojciec święty, Pius XI o Polsce

W październiku roku bieżącego XX. Biskupi sufragani paryscy Mgr. Rolamp-Gosselin i Mgr. Chaptal udali się do Rzymu, gdzie Ojciec św. Pius XI przyjął ich na specjalnem posłuchaniu.

X. Biskup Chaptal, który od niedawna stoi na czele duszpasterstwa dla wychodźców i na czele opieki duchownej nad wszystkimi katolikami obcych narodowości we Francji, zdawał Ojcu św. sprawę z moźnoej swojej lecz owocnej działalności. Ojciec św. przysłuchiwał się słowom biskupa z najwyższem zajęciem. W końcu sam dał się porwać wspomnieniom z lat niedawnych, a myśl jego pobiegła do Polski dalekiej, o której się wyrażał z rzewną sympatią. Papież chwalił pobożność narodu polskiego, następnie ze wzruszeniem, którego nie starał się ukryć, opowiedział epizod pewien z ostatniej wojny bolszewickiej, epizod mało znany we Francji, lecz u nas w Polsce, aureolą otoczony bohaterstwem i poświęceniem: śmierć ks. Skorupki na polu walki.

„Polacy” — były to słowa wolne i dobitne — przez Papieża wypowiedziane — „mają duszę religijną: posiadają oni sztukę modlenia się. Działaj, niestety, nie znają już ludzkiej sztuki. Polak nie wchodzi do kościoła na pół godziny, lecz, jeżeli tak rzecz można, zakwaterowuje się w domu Bożym. Zwycięstwo Polaków nad bolszewikami było tryumfem modlitwy. Rankiem dnia decydującego powiedział nam generał Weygand: „Położenie jest bardzo poważne. Zastosowałem wszystkie środki militarne; mam jednak więcej ufnosci w modlitwach Waszych, Monsignore, niż w naszych środkach obronnych”. Była to ta rano. Do godziny 1szej po południu położenie zmieniło się kilkakrotnie. To Polacy, to znowu bolszewicy zdawali się kolejno opanowywać sytuację. Wreszcie na jednym z ważnych punktów frontu młodzi żołnierze polscy poczęli już się zamykać, już ustępować morderczemu ognioowi. Widząc to młody je ten kapłan, bierze na siebie komżę, chwytając za krzyżyki i rzuca się naprzeciw nieprzyjaciela. Zdumieni i porwani taką odwagą i wiarą żołnierze rzucają się także naprzód. Wkrótce kula nieprzyjacielska przeszła głowę księdzu. Pada nieżywy, a krew jego strumieniem bryzga na komżę. Lecz żołnierze polscy podnieśli się zapałem. Pod ich naporem kolumny bolszewickie chwały się poczynają... I od tej

chwili wojska czerwone zawsze już się tylko cofały”.

Z poważnych słów Ojca św. wiadzimy, jakimi on do narodu naszego przejęty jest uczuciami, szczegó! zaś o bohaterskiej śmierci ks. Skorupki, opawianą Biskupom franc. przez Najwyższą Głowę Kościoła, dowodzi najlepiej, iż głęboko w sercu i pamięci Papieża tkwią chwile, gdy stolica nasza, otoczona chmurą dzikiego wroga, lada chwila — zdawało się — padnie pod naporem niezliczonych watah czerwonych. Ojciec św. był z nami w najcięższych chwilach, jakie młode nasze przeżywało państwo, bo w sierpniu r. 1920, gdy poselstwa zagraniczne opuszczały Warszawę, Mgr. Ratti wysłał wprawdzie do Poznania archiwum Nuncjatury oraz swego sekretarza, sam wszakże pozostał w zagrożonej stolicy, a na usilne nalegania, aby i on śpiesznie wyjechał, miał jedną tylko odpowiedź na ustach, iż ze swojego, przez Boga i Namiestnika Chrystusa powierzonego mu, post runku nie zejdzie i że ostatni będzie, który Warszawę opuści. Bóg dał wtedy zwycięstwo, a wielkoduszny Nuncjusz w niespełna półtora roku później zasiadł na Stolicy Piotrowej, skąd, jak tego nowy mamy dowód, nadal otacza nas przywiązaniem i ojcowską pieczętowością.

Życie ekonomiczne.

Operacje zakupowe wleasziorgu.

Z Moskwy komunikują, że szereg gubernialnych oddziałów zakupowych Komisarjatu dla Handlu zewnętrznego nadesłało zaawdomienie Zarządowi Centralnemu o zupełnej niemożliwości wykonania zamówienia w sprawie zakupu surowców (skóra, len, konopie, drzewo) przeznaczonych dla eksportu zagranicę. Zakupy są silnie utrudnione wskutek braku w Oddziałach prowincjonalnych dostatecznych środków pieniężnych. Producenti surowców odmawiają sprzedaży takowych na kredyt, wobec nieregulowania poprzednich rachunków. W tych miejscowościach, gdzie udało się poczynić zakupy i utworzyć pewne zapasy, trzeba prowadzić uparczą walkę z władzami miejscowymi, które szarpią się wywzowi surowców, żądając okazania specjalnych pozwoleń. Oddziały prowincjonalne stwierdzają, iż w kooperacjach panuje chaos, wywołany w znacznej części przez sam zarząd centralny,

który nie daje w odpowiednie chwile środków na zakup i niedba o wyrobienie pozwoleń na wywóz. W rezultacie w ciągu września br. zakupiono tylko 25 proc. planowanej ilości towarów eksportowych.

Ekspert zboża z Rosji.

Trust sowiecki „Chleboprodukt” otrzymał pozwolenie na wywóz zagranicę 3 milionów pudów zboża, a mianowicie: 1 milion pudów jęczmienia, 2-ch milionów pudów pszenicy. Ekspert będzie uskutecznił przez porty Noworosyjska i Mikołajewa. „Chleboprodukt” przygotowuje już składy w tych miastach na przyjęcie większych ilości zboża. Zboże ma być eksportowane do Włoch, Niemiec i Anglii. W operacji tej pragnie również udział „Wnieszorg”. Nie jest jednak jeszcze pewnie, czy planowana operacja będzie mogła być uskuteczniła w rzeczywistości, gdyż zupełnie niewiadom, czy Rosja będzie w stanie wywieźć zagranicę podobną ilość zboża. Prócz tego dla kolei nie małe trudności będzie przedstawiać przewiezienie większych ilości zboża.

Wywóz nafity rosyjskiej.

Prasa sowiecka podaje wiadomości o spotęgowaniu się wywozu zagranicę nafity rosyjskiej. Z jedną z firm szwajcarskich zawarto umowę na wywóz 100 tys. pudów nafity; 75 proc. tej ilości zostanie natadowane. Również jedna z firm fińskich zawarła umowę w sprawie dostarczenia jej 50 tys. pudów nafity.

Bolszewicy nie wezmą udziału w jarmarku w Królewcu.

Zarząd jarmarku w Królewcu otrzymał zaawdomienie od sowieckiego Komisarjatu dla Handlu zagranicznego, że rząd sowiecki nie weźmie udziału w jarmarku drzewnym w Królewcu, ponieważ Niemcy w handlu drzewnym są tylko pośrednikami. Ta odmowa rządu sowietów, jak zaznacza prasa niemiecka, jest dotkliwym ciosem dla całego jarmarku królewieckiego, obliczonego głównie na rosyjski handel drzewny.

Pamiętajcie o niedoli repatrjantów.

M. LEVEL.

Dobra rada.

Michał rysował coś kredą na stole.

— Wszystko się świetnie składa — z zadowoleniem mówił jego towarzysz Jan. Autor jednak mniej był pewny powodzenia sprawy. Wyszedł dopiero niedawno z więzienia i takie zły wyniołś wrazenie, że, gdyby mógł, chętnieby zmienił swój zawód.

Jan ciągnął dalej:

— Wejdźmy przez okno, sam przecież mówiłeś, że zasuwka jest uszkodzona, w domu jest tylko jeden mężczyzna, stary rzęda, a poza nim same kobiety.

Michał podrapał się w głowę:

— Tak, zapowiada się wszystko dobrze, ale może się źle skończyć. A pętni co? Kajdany, wstrętnie grochowe zupy codzienne, ordynarni strażnicy Br. mam tego dość Jan zmierzwił towarzysza pogardliwym spojrzeniem.

— Raz każdy się może wyspać, w interesie trzeba ryzykować.

— A jednak ojciec Triche nigdy nie wpadł

— A bo miał szczęście!

— Szczęście przy tylu włamaniach! Trudno w to uwierzyć. Wiesz przecież, że mówi o nim, iż był w zmoiwie z policją.

— Kłamstwo, ojciec Triche był mądry, tylko mądry. Nawet teraz, kiedy tuż nie „pracuje”, słynie ze świetnych pomysłów.

Jan w zapale zaczął krzyczeć, Michał walił pięścią w stół, zaczęto się na nich oglądać.

Własciciel szynku, ojciec Triche, zbliżył się do ich stolika; był to silny, krzepki staruszek

— Co się tu dzieje? Nie robicie tyle hałasu, chłopcy!

— To tylko mała sprzeczka — powiedział Jan, wycierając szynko nakreślony na stole plan — właściwie ty, z twojem doświadczeniem mógłbyś nam dać dobrą radę.

— Dobrą radę, chętnie; a co stawiacie: interes to interes.

— Trzy wódk! — Zawolał Michał na kelnerkę.

Stary usiadł.

— Włec słuchaj: w blurku srebro, pieniądze i biżuterja. W domu tylko jeden stary rzęda — pozatem kobiety. Następna willa o 120 metrów, zasuwka u okna uszkodzona, tylko że Michał bol się kajdanków.

— Wcale się nie boję — zaprzeczył tamt-n — tylko przedewszystkiem odległość jest mniejsza, niż 120 m. i któryś z sąsiadów może nas zobaczyć. Ty, ojcie Triche, najlepiej możesz poradzić, bo i sam podobno kupiłeś sobie już wille?

Ojciec Triche zdawał się być niespokojny.

— Skądże znowu, co też wam do głowy. ja biedny człowiek... Coście tam o oknie mówili, poco przez okno, jak się stary obudzi, to prosto do okna podejdzie. On was lepiej zobaczy, niż wy jego. Przez drzwi wejdzicie. A czy stary spi na dole?

— Nie, na piętrze; na dole stoi biurko

— No, to musiałby zejść ze schodów. Noż przecie macie?

Ojciec Triche opróżnił szklankę.

— Już po jedenastej, na dziesiąj dosyć!

Szynk powoli się opróżnił.

Dał silny wiatr z deszczem i ze śniegiem. Ulice były puste. Dwaj ludzie biegli wąską boczną uliczką. Wreszcie stanęli przed willą. Jan wskazał na uszkodzoną zasuwkę. Michał pokreślił głową. Po chwili przez otworzone drzwi weszli do pokoju

Na piętrze błysnęło światło i dał się słyszeć głos:

— Co to, czyżby złodzieje? U mnie?

W jednej chwili przeszło przez głowę Michała tysiąc myśli... wzięnie... kajdany... policja...

I nagle usłyszał jakby tuż przy sobie słowa ojca Triche:

— Noż macie przecie?

W dwu skokach znalazł się na górze, błysnął noż i, jakieś cia-

ło upadło na ziemię.

Ze świecą Michał wszedł do pokoju.

Cisza... służba się nie obudziła.

— A teraz naprzód — bez srebra stąd nie wyjdę!

Wtem dał się słyszeć stłumiony okrzyk Jana. Okrzyk pochodził z góry.

Michał raz jeszcze wbiegł na schody.

Przed nim z wykrzywioną twarzą leżał w kałuży krwi ojciec Triche — stary rzęda, którego towarzysze chcieli okraść.

Michał musiał usiąść, taka go nagle opadła słabość.

— Więc ta willa — wyszeptał — do niego należy. Ależ musiał przekraść i oszukiwać. Co też wam do głowy... ja biedny człowiek. Kanalia!

Ale rada jego była dobra, bardzo dobra!

(Tłumaczyła Higa).



KRONIKA

Białystok

1 listopada

14

Wtorek

Dziś: Lukonda B. W. Józefata.
Jutro: Leopolda W. I. Gertrudy P.
Wschód słońca o g. 7.52
Zachód o g. 4.45
Wschód ksi. o g. 2.54 w.
Zachód o g. 2.44 pp.

Apollo

BIAŁYSTOK.

Dziś

7 lat nieszczęść Maxa Linderera

Najbajeczniejsza farsa świata.
Huragany szczerego śmiechu!

Wybory do Senatu w Białymstoku odbyły się na ogół spokojnie. Największym powodzeniem cieszyły się listy Nr 8 Chrz. Zw. Jedn. Nar. i Nr 16 Bloku mniejsz. narodowych. Inne listy, jako nie przedstawiające żadnych widoków powodzenia, otrzymały minimalne ilości głosów. Bliżej szczytów o wynikach ogólnych głosowania podamy w numerze następnym.

Wielki Informator przemysłu i handlu Województwa Białostockiego, którego opracowanie jest w toku, będzie pierwszym wydawnictwem poważnie zajmującym sprawy naszego przemysłu i handlu. Informator zawierać będzie plan naszego miasta i spis wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, spis abonentów sieci telefonicznej, adresy wszelkich instytucji rządowych, społecznych, adresy lekarzy, adwokatów etc. i stanie się niezbędnym przewodnikiem każdego kupca, przemysłowca i obywatela, którego wiąże z miastem naszym i województwem jakiegokolwiek stosunki.

Redakcja Informatora spoczywa w rękach redaktora naszego piśm., p. Lubkiewicz.

Uniwersytet Powstalców. Zarząd Kola Prelegentów w Białymstoku w dn. 22 listopada b. r., wznowia wykłady w Uniwersytecie Powstalców. Będą one prowadzone w dwóch działach: 1) humanistycznym i 2) przyrodniczym. Pierwsza grupa obejmie następujące przedmioty: 1) literaturę polską, 2) historię Polski, 3) ustój państwa nowoczesnego, 4) ekonomię społeczną, 5) samorząd i 6) miasta Polski; druga grupa: 1) chemię, 2) fizykę, 3) anatomię i fizjologię, 4) bakterjologię, 5) zoologię i 6) geografję Polski.

Dla każdej grupy wykłady będą się odbywały dwa razy tygodniowo po 3 godziny, przyczem życzący sobie tego mogą uczęszczać na obie grupy.

Zapisy rozpoczęte i są przyjmowane codziennie w biurze Twa Straży Kresowej—Warszawska 18—od godz. 11 rano do 3 ej pp.

Oplata za cały kurs wyniesie 6000 mk., płatnych w dwóch ratach.

Otwarcie „Związku Kupców” w Białymstoku. W s. b. t., 18 b. m. otwarto Związek „Związek Kupców” w Białymstoku przy ul. Zamkowej 29. Tymczasowym prezesem Związku jest przewodn. A. Lichtensztejn, gospodarzem D. Byszczewicz, sekretarzem p. M. Tupolski.

Parcelacja majątków w województwie Białostockim. Główny Urząd Ziemiński upoważnił Polską Banki parcelacyjną w Wilnie do przeprowadzenia parcelacji większej części majątków w województwach Nowogródkiem, Białostockiem i Poleskiem.

Przerwano rokowania z robotnikami. Rozmowy fabrykan-

tów z robotnikami w sprawie podwyżki zostały zerwane, wobec odmowy fabrykantów udzielenia podwyżki. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że wychyną z tego konsekwencje.

— Ceny artykułów żywnościowych podrożały w ostatnim czasie ponownie. Drzewo podrożało o 20 tysięcy na sążniu.

— W branży kufarowej ceny podskoczyły o 10—15 proc.

— Cement podrożał ostatnio o 1500 marek na 100 kg.

— Świadczenia plekarskie nie będą. Na wspólnym posiedzeniu robotników i majstrów plekarskich uchwalono podwyższyć pensje o 35 procent.

— Z branży papierowej. Od 1 b. m. ceny papieru zostały podniesione o 55 proc. Turin lepszych kajetów obecnie kosztuje 980—1000 marek, gorszych 860—880 marek.

Radość z powodu wyboru oparł każdego, kto nabył obcas i podeszwy gumowe „Bersona”, gdyż są one nie tylko trwałe niż skóra, lecz i tańsze, chronią przystępnie nogi od przemoczenia i zacięgnięcia.

— Za złote ruble Polska Królowa Kasa Pożyczkowa płaci 7452, za złotą markę 3451 marka.

— Agitacja komunistyczna. W tutejszym okręgu rozpowszechniano odezwy „komunistycznego związku proletariackiego miast i wsi” w sprawie wyborów do Senatu.

— Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala św. Rocha przywieziono Józefa Milewskiego, który spadł ze schodów i złamał sobie prawą rękę.

— Odebranie broni. Ekspozytura Urzędu Śledczego odebrała od mieszkańca m. Wasilkowa W. Pelkowskiego rewolwer z nabojami, które posiadał bez zezwolenia.

— Dawne grzechy. Policja wykryła sprawców kradzieży sukna, dokonanej w jesień zeszłego roku na szkodę L. Polaka, wartości 4 milionów mk. Złodziei ujęto.

— Za bójkę pociągnięto do odpowiedzialności Krassowskiego i J. Sikorskiego.

— Kradzież z wozu. Mieszkańcy m. B. C. K. Farberow skradziono z wozu ul. Mazowieckiej 2 palta i bekieszę, wartości 200 tys. mk.

— Za kradzież węgla policja aresztowała Bolesława Zielińskiego, zam. przy Szosie Żółtkowskiej 20, za kradzież węgla na st. Białystok.

— Za awantury pociągnięto do odpowiedzialności W. Cudowskiego i J. Gatkiewicza przy ul. Ciemnej 37.

— Za pijaństwo aresztowano W. Naradowskiego, Mickiewicza 25.

— Napad bandycki. Józef Okruszko, zam. we wsi Sienkiewiczze, doniósł policji, że niewiadomymi sprawcy w mundurach wojskowych przybyli parokonnym wozem do wsi Sienkiewiczze i zabrali się do wydobywania zadołowanych na złim ziemniaków. Na okrzyk właścicielki warty odpowiedzieli strzałem, przyczem zranili jednego z wartowników, A. Łukaszczyka. Rąbusie zbiegli do Białogostoku.

— Kradzież garderoby. Z mieszkania przy ul. Krassowskiej 6 skradziono garderobę wartości 206 tys. mk. na szkodę Michała Tupolskiego.

— Pożary. Dnia 10 bm., wybuchł pożar przy ul. Zamkowej 5 w cieplarni Dawida Flejszera, zam. przy ul. Piękn. 5. Straty wynoszą 1 milion mk.

— Przy ul. Skomskiej 1 wybuchł pożar w farycy B. Zgładzi, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar ugasiły strażnicy ogarni.

Kronika Grodzieńska

Z Teatru Miejskiego. Dnia w Teatrze przedpł. niezwykłe doświadczenia krowy. Fr. Molin i Halma „Pan Ojciec” z dyr. Skap. i innymi, świetnym zespołem rol. i muzyką. Kimmy Dąbrowski. Kto chce zobaczyć się i nie przegodzić kilka godzin w atmosferę dowcipu i szczerego humoru, niech dziś skorzysta z chwili i popieszy się do teatru. Bawić będzie się wybornie, zwłaszcza że rolę główną objęli: panie Hellen, Karlińska, Małachowska, panowie: Dąbrowski, Orłowski, Scibor i Zięciakiewicz. Jutro we środę poraz ostatni „Dwa malcy” sztuka w 7 obrazach.

We czwartek premiera głośnej sztuki Najdienowa „Dzieci Waniuszyna”. Reżyseruje dyr. Skap. Udział przyjmują wszystkie panie oraz pp. Dąbrowski, Czermański, Orłowski i Scibor.

Od soboty w dobrze ogazanym naszym Teatrze, przygrywa orkiestra 76 p.p. pod batutą kapelmistrza Michałowskiego.

Dyrekcja wprowadza z dniem 15 listopada miesięczne abonamenty zniżkowe na następujących warunkach: Każdy, kto wpłaci w kasie Teatru 3000—(trzy tysiące) marek, otrzyma bilet abonamentowy, imienny, dający prawo do 25 proc. od normalnej ceny biletu na każde przedstawienie pod dyrekcją Br. Skap. Zniżka ważna jest tylko dla tej osoby, która zniżkę nabyła. Abonament jest miesięczny. Może rozpocząć się od każdego dnia w miesiącu. Kasa rozpocznie z dniem 15 listopada sprzedaż kart abonamentowych. Wobec tego iż teatr zmuszony będzie na skutek udzielenia artystom podwyżek drożyznianych podnieść z dniem 1 grudnia ceny biletów do krzesła i łóż. nabywanie więc abonamentów jest ze względów oszczędnościowych bardzo na czasie.

Rozwój „Sokoła” leży na sercu chyba każdemu Polakowi zwłaszcza tu, na naszych, tak serdecznie narodowo zagrożonych kresach. Przypominamy zatem, że w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 3 pop. w lokalu „Muzy” odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zgromadzenie celem reorganizacji tutejszego „Gniazda”, wyboru nowego Zarządu i obmyślenia środków i sposobów pomysłowego rozwoju i pożytecznej działalności tej placówki polskości i ostoji praktycznie ujętego patriotyzmu.

Na zebraniu tem winni się stać wszyscy po polsku myślący i czujący pol objoja.

Dziwolagi grodzieńskie—to ulice: Policynna i Więzienna, które mają ten zaszczyt, że przy nich mieści się więzienie—i z tego powodu, —risum teneatis!—na przestrzeni kilkuset metrów—od dłuższego czasu zamknięte są dla pieszego ruchu. Niezrozumiałem jest to tembardziej, że dzieje się to w środku s. lu. Ciekawi jesteśmy, komu to do głowy przyszło taki pomysł—i dlaczego—to publiczne miałyby być narozem na nieprzyjemność—dlatego że toleruje aczkolwiek niezbędny przybytek—dla pomieszczenia bezpłatnego tych, co z kodeksami karnymi stali w niezgodzie.

Sprawy „Sokoła”. Zamieszczona pod tym tytułem notatkę prostujemy na prośbę zarządu—z tem, że nie w niedzielę 19, ale w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 3 ej pop. odbędzie się w lokalu „Muzy” Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków i sympatyków Tow. „Sokol”.

Drugi przypomnienie. 25 b. m. w Sali Hotelu „Roy I” odbędzie się „Dancig”. Podobno p. dyr. Skap. odmówił napisania satyry na stosunki grodzieńskie—lecz jak się informujemy, ma być to rzecz na razie ściśle tajna—przygotowuje jeden z tutejszych satyryków z obozu warownego „Echa” teatr marionetek w „szopce” na ten cel już wybudowanej.

Na urzędników przy budowie mostu kolejowego na Niemnie skarżą się robotnicy i funkcyj-

stowanie, którego dziś nawet w stosunku do pastuchów od krów stosować się nie powinno. Na razie tyle... spamy nadzieje, że to wystarczy powinno.

TELEGRAMY

Wyniki wyborów do Senatu.

Warszawa, 13.11 (tel. wł.)
Przy wczorajszych wyborach do Senatu wybrani zostali z m. Warszawy z listy Chr. Zw. Jedn. Nar. pp. wspólnie redaktor „Kurjera Warszawskiego” Bol. Koskowski i Ign. Baliński, prezes Rady Miejskiej, z listy P.P.S. Nr 2 p. Bol. Limanowski, z listy Nr 16 rabin dr. Thon.

Provizoryczne obliczenie głosów, oddanych w wojew. Łódzkim wykazało 4 mandaty z listy Nr 8, 2 z Nr 16, 1 z Nr 3 i 1 z Nr 2. Według provizorycznych obliczeń w wojew. Kieleckim lista Nr 1—1 mandat, Nr 2—1 mandat, Nr 3—2 mandaty, Nr 8—4 mandaty i Nr 16—1 mandat.

Z wojew. Pomorskiego wyszło przypuszczalnie z listy Nr 8—2 mandaty, z Nr 7—1 mandat.

Wybory do Senatu w Warszawie urozmaicone były kilkoma drobniejszymi zajściami. Poważniejszy przebieg miał zamach urządzony na auto wypełnione agitatorami Chjency. Gdy samochód zbliżał się do zbiegu ul. Karłkowej i Chłodnej rzucono pod koła petardę, która nie wyrządziła jednak szkody, a gdy szofer przyspieszył bieg samochodu, wówczas posypały się strzały rewolwerowe, raniąc w głowę jednego z jadących.

Ilość posłów rusińskich.

Warszawa, 13.11 (A. W.)
„Ridnyi Krnj” donosi, że liczba posłów rusińskich do Sejmu wynosi 21, z tego 12 wybrano na Kresach, 6 we wschodniej części Małopolski i po 1 z okręgów Lublin, Zamość i Krasnostaw.

Dodatek za miesiąc listopad.

Warszawa, 13.11 (tel. wł.)
Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu będzie rozpatrywała żądanie urzędników państwowych dodatku za ms. listopad.

Masowe wykupywanie złotej pożyczki.

Warszawa, 13.11. (AW)
Kurjer donosi, że pożyczka złota wywołala ostatnio olbrzymie zainteresowanie na czarnej giełdzie. Nabywanie tego papieru wartościowego uważana jest w tych sferach za doskonałą transakcję. Oczekiwane jest masowe rucenie się spekulantów na wykupienie obligacji złotej pożyczki.

Zbrojenia Jugosławji.

Warszawa, 13.11 (tel. wł.)
Z Wiednia donoszą:
W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby Angora zażądała od Jugosławji wyjaśnień przeciw

Jugosławji.

Trzęsienie ziemi—300 ofiar.

Warszawa, 13.11 (tel. wł.)
Z Santiago (Am. pol.) donoszą: Świątkiem trzęsienie ziemi, zginęło w uległym pękł 300 osób w okolicy Vallenar.

Głódka Warszawska.

Warszawa 13.11 (tel. wł.)
Nowy Jork 15680—16010
Kanada —
Berlin 195—198
Paryż 1030—1045
Londyn 71.900—72400
Szwajcaria 1975—2965
Czechosłowacja 517.50

Na ekranie.

Kino Apollo.—Prowadząca gwiazda 7 nieszczęść Maxa Linderera.

Usługi reporterzy w drugim roku wojny roznieśli po świecie wieść żalobną, że „Król humoru” poległ śmiercią walecznych. I natychmiast „ku uczczeniu pamięci zmarłego” ukazały się na ekranach filmy z nieboszczykiem w jego najweselejszych, najkomiczniejszych kreacjach, a w miastach prowincjonalnych Francji ustawiano na środku sali basty Maxa Linderera z rozkosznymi, jemu tylko właściwym, uśmieszkiem, okryte czarną krepą. I na sali rozlegał się śmiech miesany ze łzami. Lecz Maksio był przeźroczny, zamiast umierać pojechał do Ameryki, aby zbadać i studować na miejscu najnowsze metody sztuki kinematograficznej. Skonstatował, że amerykańskie mają organizację potężną, ilość zakładów w głównych centrach olbrzymią, produkcję tak wielką, że ignorują zupełnie import z Europy. Postępy w inscenizacji i realizacji niebywałe; wszystko na usługi i to natychmiast na żądanie: lokomotywy, szyny, drogi, tysiące statystów, dzikie zwierzęta cudownie trefowane. Skonstatował, że wszystko i, filmowawczy wiele obrazów, które mamy nadzieję wkrótce zobaczyć, oczarowany talentami i wdziękami amerykańskich koleżanek, w czerwcu r.b. powrócił.

7 lat nieszczęść przeprowadziła Maksio (nie się nie zmienił) pokojówka narzeczona. Więc los niesprawiedliwy płata mu wciąż figle, rozdziela z ukochaną; zlodzieje zabierają mu wszystko, policja szykanuje pasażera bez biletu; sto razy przejechany przez pociąg, automobile, rowery, zdrowi i caży, w ubraniu aresztantkiem staje do ślubu u szeryfa i jest szczęśliwy. Na sali szalone wybąchy śmiechu, okrzyki, brawa, ulecha dla dzwiaty ni słychana, a entuzjazm dochodzi do zenitu, gdy Maksio wraz z żoną siedniorgiem uroczych dzieci, prawie wszystkie jednego wieku i takąż ilości ślicznych szczeniactwów na spacer i ciagle zgarnia rozproszoną gromadkę. Sala przepłonią, a każdemu zalecamy półtorę godzinę zdrowej zabawy i zdrowego śmiechu.

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
b. asystent kliniki chorób dziecięcych w Petersburgu
przyjmuje od 11—12 i 4—8 wiecz.
ul. ZAMEHNOFA Nr 25
891 BIAŁYSTOK. 28—1

Prasy hydrauliczne
walce, podgrzewacze dla olejarni dostacza
J. Myszczyński Biuro Techniczne
1086 Warszawa, ul. Hoża 50. 3—1

Skład i wytwórnia FUTER
męskich i damskich, wybór galanterji futrzanej poleca krawiec
Warszawa, Nowy Świat 21. Tel. 274-13.
Kopie wszystkich fater, surów, oraz szarych zapiętych w k. 100 i 120 t. 1455

Destysta-Lutarz J. JOSEPH
po powrocie wznowił przyjącie, Warszawa 7 dom Trylinojowej.
70—1 413

DOKTOR Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje od 10—12 i od 4—7 (choroby wewnętrzne, choroby i akuszeria)
Białystok, Lipowa 17.

Popierajmy przemysł polski.

EDDIE POLO

przyjeżdża
do
Białegostoku
i w sobotę
18,
niedziele
19 b. m.
wystąpi
w kinie
„APOLLO”
od godz. 1
do 4-ej p.p.

GRODNO.
Kino
„LIRA”

Dominikańska 26

Dziś i dni następnych: **Znakomita, światowej sławy rodaczka nasza LUCY DORAINÉ**
znana w Grodnie z obrazów „Gwiazda Damaszku” i „Szukaj kobiety” występuje dziś w swej najnowszej kreacji

Pieśń życia (Inferno)

Wstrząsająca tragedia ludzka w 6-ciu aktach.

W roli nieszczęśliwego dziewczęcia **LUCY DORAINÉ** Nazwisko artystki mówi samo za siebie
Ostatni seans codziennie o godz. 10.15.

Uwaga P. P. Lekarzy.

100% wyciąg SPERMIN ARS.
Stosuje się z powodzeniem przy następujących chorobach: neurastenii, nie mocy płciowej, neurasthenii, hysterji, ogólnym osłabieniu, wyczerpaniu, małym krwistości (anemji), ostrym i przewlekłym chorobach i dla rekonwalescentów, przy chorobach serca i naczyń, arteriosclerozie, podagrze, chronicznym reumatyzmie, dla dzieci: szkorbutu, Luesie, tyfusie, influen-cji, alkoholizmie, morfinizmie, przy ostrym zatruciu.

P. P. lekarzom wysyłamy na żądanie literaturę.
Dział Organo-Terapii Chemiczno-farmaceutycznej fabryki **ARS** w Wilnie.
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo: **Warszawa, Siła 14, m. 10. Tel. 224 27.** 1184

Księgarnia A. Brzostowskiego
(Św. Kazimierza) Rynek-Kościuszki 7.
POLECA:
Krotowski—Historja średniowieczna.
Obrazkowe książeczki dla dzieci.
Powieści dla młodzieży.
Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowości pocztówki z widokami Białegostoku. 632

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogradskiego Analiz-jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-płowe (306-914) od 10-12 i od 4-5 p.p.
ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.) 26-2 w Białymstoku. 3321

KANTOR WYMIANY
M. FLATTE, Grodno,
plac Batorego 2 tel. 36.
Wymiana walut, Kolektura Pań-stwowej Loterii Klasowej.
12-1 1238-373

Upoważnione przez Główny Urząd Ziemski.
Y-wa Osadnicza - Parcelacyjna
1050 KOLONIZATOR 323
Warszawa, Alje Jerozolimskie 35.
Przedstawicielstwo w Grodnie: Aleksandrowska 34.
Agentura w Białymstoku, Sobieskiego 22.
Przeprowadza parcelacje majątków ziem-skich z załatwieniem wszelkich formal-ności prawnych. Prace wykonywa termi-nowo. Sprawdza osadników z byłego Królestwa Kongresowego.
Zwracać się pod wyżej wskazanymi adre-sami osobście lub listownie. W ostatnim wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miej-sce delegat T. w. dla oględzin majątku i ewentualnego spisania umowy

Przedziałnie Inu

małe i większe, poruszane korbą, kieratem lub motorem w cenie po 50 nowych złotych od wrzeczona; każde 20 wrzeczonych potrzebuje siły i konia, do obsługi 2 robotnicy i zastępuje tyleż ręcznych kołowrotów; wykonuje na zamówienie fabryka maszyn w Warszawie ul. WILCZA 2, inż. W. Żorawski. 1255 4-1

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 Telefon 243. 26-21

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń
„PIAST”
w Warszawie
Jenerała reprezentacja w Grodnie, Plac Batorego 2, tel. 18.
Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, jak również od kradzieży ruchomości domowych, skła-dów, sklepów. 1144-345

Potrzebny natychmiast dla kawalera 889
pokój umeblowany
z osobnym wejściem, w śródmie-sciu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzi-nie inteligentnej b. pożądanym.
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Admin. „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Towarzystwo „Ch. Feingold”
Fabryka maszyn i odlewnia,
Grodno, tel. 233.
Specjalność: maszyny i na-rzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. d.
1061-324 25-1

DOKTOR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-1 i 4-7.
4845 Białystok, Lipowa 23, 26-20

Doktor Gurwicz
powrócił
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
28-1 Białystok, Lipowa 17. 4480

Dr. med. K. FIEDOROWICZ
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.
róg Wersalskiej i Waszyngtona, d. 1, b. Harmonji. 1184

Żadacie wszyscy?
KALOSZY
sami najlepszych w Polsce
10-1 TYLKO
PARYŻ — MANNHEIM
HUTCHINSON-GALOSCHEN
można nabywać we wszystkich sklepach w Grodnie
Sprzedają hurt i detal
„EKONOMIA”
ul. Polowa 47 II piętro

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
330 Białystok. 28-1

Fabryka wyrobów tytoniowych
J. I. KAGAN
Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papiero-sów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureck.
987-310 25-1

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do ma-szyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza 12.
tel. 390. 28-1 285

?
MASCOTTE

Przybył z Rosji, jako b. zakładnik na Syberji, z w. felcer, skończył 6 klas gimnazjum — prosię, jakiegokolwiek posady, t. n. posady felczerni znaleźć nie mogę, stał materialny czę-ki, zam. przy ul. We-siolej 10, Schronisko dla starców. 1279

Skradziono legityma-cję kolejową za 1170 na imię Anny Siemieniuk, zam. w m. Starosielcach przy ul. Ciemnej 15. 1271

Skradziono legityma-cję kolejową za 1180, na imię Wacława Siemieniuka zam. w m. Starosielcach przy ul. Ciemnej 15. 1272

Skradziono portfel skórzany przytem metrykę kościelną, 4 świadectwa o robo-tach, 10 hniczych i świadectw wyd. przez Kwarantannę w Białymstoku na imię Jana Jaskiewicza, zam. przy ul. Gdańskiej 8. 1280

Skradziono kartę po-wołania wydany Belskim P.K.U. (rocz. 1895) i dowód osobi-sty wydany Starostą Belskim na imię Kon-stantego Koryckiego, zam. w Belsku-Pod-laskim, ul. Zamkowa 3. 1284

Zgubiono legitymację polską na imię Maksyma Niemina, zam. przy ul. Białostocko-zajskiej 3. 1260

Grodzińskie.
Skradziono Grzego-sza Pawłowskiego, mieszkającego w wsi Kaplica, gminy Wiercielski pow. Grodzieskiego; poz-wolenie noszenia bro-ni № 34715 (26889) i kartę towarzyszącą 18749/26889, wydane w sierpniu b. r.

Skradziono portfel zawierający doku-ment demobilizacji wystawiony przez P. K. U. Kielce w r. 1920 na nazwisko Lu-kasika Michała z Bie-chowa, gmina Wójcza, pow. Stąpniński, ziemi Kieleckiej 1167 354

Zgubiono dowód oso-bisty, wydany przez Starostwo Grodzieskie na imię Rafała Chrzanowskiego.

Zgubiono dowód oso-bisty, wydany przez P.K.U. na imię Syl-werjusza Szafra na kowskiego (rocz 1895) zam. we wsi Kapice, t. n. ki pow. Wys.-Mazowiecki, gm. Pisz-czaty. 1214

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włośne, skóry i weneryczne. (oświetlenie cewki i pęcherza).
Rynek - Kościuszki 15 od 9-5-7 w. 4804 18-1

Zgubiono lub skra-dziono Ignacemu Stępińskowi portfel zawierający kartę de-mobilizacyjną № 4408 (1844) oraz gotówkę. Laskawy znalazca lub złodziej zechce od-nieść dokumenty do Redakcji „Dziennika Grodzieskiego”
Zgubiono dnia 19.X.22 dokument demobilizacyjny, wyd. przez Dywizjon Zandarmerji Polowej № 7, wy-stawiony na nazwisko Franciszek Lenda, wieś Studenience pow. Augustów. 1237 322

Plac na skład drze-wa do wynajęcia. Wiadomość: w ka-wiarni „Niespodzian-ka”, ul. Stanisławow-ska 15 1292 366

Skradziono „dla” i b. m. w Białym-stoku w poczekalni II. klasy portfel z kartą powołania, paszport i metrykę na nazwisko Mendel Blatt z Warszawy, ul. Nowo - Stalowa na Pradze, № 4 m. 9. 1299 368

Poszukuję sę fami-lii Szymona i Tan-chen Fistsensteinów, którzy znajdują się w Londynie. Ktoś wie gdzieś o bliższym adresie, zechce poświ-adować listownie Leń-Liebe Chajny, zamieszkałą we wsi Holynce, pow. Augu-stowskiego lub do Redakcji „Dziennika Grodzieskiego”. 1240 368

Zgubiono dowód toż-samości osoby № 1751, wydany przez Dyrekcję Wiedzą Kolei Państwowych w Białymstoku, Wydział Mechaniczny, kartę powołania, wydany przez P.K.U. Biały-stok № 949 oraz to-gitymację, wydany przez Komendę poli-cji państwowej w Białymstoku na po-wiat i miasto Biały-stok № 9894 na naz-wisko Józef Wójcila w Białymstoku ulica Prowiantowa 3.

Skradziono ze skle-piku przy ul. Mo-stowej 1. 42 patent na sprzedaż papie-rów № 541/11408, wystawiony na na-zwisko Jochę Tar-łowski. 1250-377